PIĄTEK
17 czerwca 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV NR 164 (933)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ CZTERY STRONY

Cena 5 zł

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA WROCŁAW

Al. Zawadzki na górniczej naradzie aktywistów

Górnicy realizują

wskazania Kongresu Związków Zawodowych

SOSNOWIEC (PAP). — W Sosnowcu odbyła się w dniu 16 bm. narada aktywu Związku Zawodowego Górników, przodowników pracy i racjonalizatorów, przewodniczących Rad Zakładowych i mężów zaufania, której celem było przedyskutowanie sposobów wprowadzenia w życie doniosłych uchwał II/VII Kongresu Związków Zawodowych.

Górnicy zgotowali serdeczną owację przewodniczącemu centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksandrowi Zawadzkiemu, **deklarując w toku narady zmobilizowanie wszystkich sił dla urzeczywistnienia wytycznych Kongresu — zapewnienia polskiemu ruchowi zawodowemu pełnego rozwoju na drodze budowy podstaw ustroju socjalistycznego i dobrobytu polskich mas pracujących.**

W obszernym przemówieniu przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki zanalizował dorobek Kongresu Zw. Zaw. Mówca podkreślił, iż w obradach Kongresu i jego dorobku uczestniczą robotnicy wszystkich zakładów pracy, którzy na setkach zebrań przedkongresowych zgłosili poprzez swoich delegatów wnioski pod adresem ruchu związkowego, wskazując konieczność pogłębienia pracy na rzecz zwiększenia produkcji, rozszerzenia opieki nad ludźmi pracy i usprawnienia działalności organizacyjnej. Wyrazem ich dążeń była szeroka dyskusja w atmosferze szczerej i swobodnej analizy i krytyki.

Kongres stwierdził również, jak bardzo skomsolidował się polski ruch zawodowy, krzepnąc w walce klasowej.

Kongres unaocznił jeszcze raz osiągnięcia produkcyjne, wyniki współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa, które wysunęły na czoło narodu tysiące nieznanych dotąd ludzi.

Jednym słowem — oświadczył mówca — widać już jak Polskie Związki Zawodowe stają się według wskazania Lenina: „szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania, szkołą socjalizmu".

Na zakończenie konferencji uchwalono rezolucję, w której górniczy aktyw związkowy deklaruje w myśl wskazań Kongresu dołożyć wszelkich starań, aby przygotować ideologicznie rzesze członkowskie do spełnienia roli gospodarzy kraju i świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego.

Kontakty rządu z RPF

Moch chce zatuszować spisek gaullistowski

PARYŻ (PAP). Na Zgromadzeniu Narodowym toczyła się dyskusja w sprawie akcji wywrotowej ruchu gaullistowskiego RPF. Deputowany komunistyczny Peron domagał się wyjaśnienia kwestii dlaczego rząd stara się zatuszować spisek gaullistowski. Mówca żądał rozwiązania bojówek RPF, wycofania projektu amnestii dla kolaborantów i zaprzestania represji wobec członków ruchu oporu.

Deputowana Marie Rabate zwróciła uwagę na przygotowania gaullistów. Podkreśliła ona, że gaulliści organizują 18 b. m. manifestację w Paryżu, by wytworzyć atmosfere korzystną dla zamachu stanu.

Moch usiłował bronić się przed zarzutami deputowanych komunistycznych, bagatelizując znaczenie spisku. W odpowiedzi deputowany Guyot podkreślił, że między gaullistami a rządem istnieją niewątpliwe kontakty.

Większość Zgromadzenia odrzuciła wniosek komunistyczny, domagający się zakazu manifestacji gaullistowskiej i rozwiązania uzbrojonych bojówek RPF.

Skandal z Szachtem

Najbliższy współpracownik Hitlera uniewinniony

BERLIN. — Sąd apelacyjny w Ludwigsburgu uchylił wyrok sądu denazyfikacyjnego wydany w maju 1947 r. skazujący Hjalmara Schachta, prezydenta Banku Rzeszy na 8 lat obozu pracy.

W ten sposób doradca finansowy Hitlera, który faktycznie przebywał już od dawna na wolności — obecnie odzyska ją również formalnie.

Koszty postępowania denazyfikacyjnego wynoszące — 1 192.000 reichsmarek pokryte będą z kasy państwowej.

BERLIN (PAP). Zastępca gubernatora strefy amerykańskiej w Niemczech — Hays oświadczył na konferencji prasowej we Frankfurcie, że teoretycznie biorąc nie ma przeszkód przeciw powołaniu Schachta na stanowisko ministra gospodarki przyszłego „państwa" zachodnio niemieckiego.

Czy Cripps ustąpi?

LONDYN. W Londynie krążą pogłoski, że min. Cripps ustąpiłby ze swego stanowiska w razie gdyby pod naciskiem Waszyngtonu miała nastąpić dewaluacja funta.

Pięciolatka w cztery lata

— hasło narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Robotnicy i personel techniczny przemysłu stolicy radzieckiej w liście skierowanym do generalissimusa Stalina donoszą, iż przemysł Moskwy osiągnął w najważniejszych gałęziach produkcji średni poziom wytwórczości zaplanowany na rok 1950 — ostatni rok 5-latki powojennej.

Robotnicy, inżynierowie i technicy Moskwy zobowiązują się w liście do generalissimusa Stalina wykonać w roku bież. tj. w ciągu 4 lat plan 5-latki również pod względem produkcji globalnej.

„Przedterminowe wykonanie 5-latki powojennej — pisze „Prawda" — będzie wymownym dowodem, że w chwili gdy kraje kapitalistyczne pogrążają się w odmęt nieprzezwyciężonych sprzeczności, Związek Radziecki zwycięsko kroczy naprzód, a jego gospodarka nabiera coraz to nowych sił.

„Pięciolatka w cztery lata" — oto hasło całego narodu radzieckiego, stwierdza „Prawda".

Posiedzenie Rady 4 Ministrów

PARYŻ. (PAP). — W czwartek po południu Ministrowie Spraw Zagranicznych 4 mocarstw zebrali się znów na niejawne posiedzenie.

Obozy koncentracyjne tworzy policja Tito

PRAGA. — Korespondent wydawanego w Czechosłowacji organu jugosłowaińskich komunistów, „Nowa Borba" donosi, że w pobliżu miasta Lenje, titowska policja utworzyła wielki obóz koncentracyjny, w którym przebywa 8.000 jugosłowiańskich komunistów.

„Nowa Borba" donosi o wypadkach nowych aresztowań w Belgradzie, Rjece i Lublanie. Aresztowani rekrutują się przede wszystkim spośród byłych partyzantów i dawnych członków partii komunistycznej, którzy wyrazili swoją solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie trockistowskiej kliki Tita.

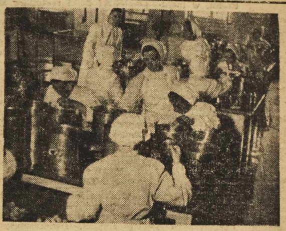

ZAMRAŻALNIA JAJ W RADOMIU JEST NAJWIĘKSZĄ Z TRZECH TEGO TYPU ZAKŁADÓW W POLSCE. PRODUKCJA ZAMRAŻALNI PRZEZNACZONA JEST GŁÓWNIE NA EKSPORT. JAJA NASZE, JAKO WYSOKOGATUNKOWE CIESZĄ SIĘ WIELKIM POPYTEM I MAJĄ LICZNYCH ODBIORCÓW

CORAZ CZĘŚCIEJ EKIPY LEKARSKIE WYJEŻDŻAJĄ NA WIEŚ, BY NIEŚĆ POMOC CHŁOPOM NA ZDJĘCIU LEKARZ-DENTYSTA PRZY PRACY.

Przeszło milion urzędników francuskich przystąpiło do strajku

Wszystkie urzędy nieczynne ● Rząd wydał zarządzenia represyjne

PARYŻ. Na terytorium cał ej Francji i Algeru przeszło milion urzędników państwowych, zrzeszonych w CGT i Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, przystąpiło w środę 15 czerwca do 24 godzinnego strajku ostrzegawczego.

Hasło strajku rzucono w ubiegłym miesiącu w związku z tym, że połowa urzędników pobiera wynagrodzenie niższe niż 15 tysięcy franków miesięcznie.

W godzinach rannych w sali Mutualite w Paryżu odbył się wielki wiec pod przewodnictwem sekretarza okręgu paryskiego CGT — Henaffa.

Strajk sparaliżował działalność poczty, która przyjmuje tylko ważne telegramy. Nieczynne były telefony miedzymiastowe z wyjątkiem najważniejszych i pewnych połączeń międzynarodowych.

Wiele szkół było zamkniętych, a egzaminy dojrzałości zostały odroczone do piątku. Praca w ministerstwach została całkowicie wstrzymana, podobnie jak w urzędach skarbowych. Urzędy celne były nieczynne. Ciągnienie loterii państwowej zostało odroczone do czwartku. Wstrzymany został transport lotniczy oraz wydawanie komunikatów meteorologicznych. Strajkowali równierz pracowni-

cy monopoli państwowych orazcownikom kontraktowym, ma-

sądownictwa i wieziennictwa. Zamknięte były wszystkie muzea. Wstrzymał pracę personel leśnictwa i nadzoru wodnego. Audycje radiowe zostały ograniczone do dzienników.

Rząd wydał szereg zarządzeń represyjnych, zmierzających do zastraszenia strajkujących. Organizacje związkowe zapowiedziały wzmożenie akcji strajkowej w wypadku zastosowania sankcji.

CGT solidaryzuje się z akcją urzędników

PARYŻ. (PAP). — CGT publikuje komunikat, w którym wyraża swą solidarność z akcją strajkową urzędników francuskich. Zapowiadane przez rząd sankcje — stwierdza komunikat — stanowią pogwałcenie konstytucji.

Deputowany komunistyczny Gresa zgłosił w zgromadzeniu narodowym wniosek o wypełnienie żądań strajkujących. Wniosek ten przewiduje przyznanie dodatku miesięcznego w wysokości 3 tys. franków urzędnikom najniższych kategorii, przyznanie etatów pra

jącym stałe zajęcie, oraz przeszeregowanie różnych kategorii urzędników państwowych.

Szpiedzy w roli inżynierów

Amerykańscy specjaliści od propagandy budują drogi w Afganistanie

KAIR. — Według informacji korespondenta egipskiej gazety, „An Nida", z Kabulu, stosunki pomiędzy Afganistanem a Stanami Zjednoczonymi, znacznie się pogorszyły. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zamiar rządu, dotyczący wypowiedzenia umowy z amerykańską firmą, „Morrison. Nudcson Company", która prowadzi roboty rozmaitych wojskowo-strategicznych urządzeń na terenie Afganistanu.

Rząd afgański oskarża obecnie wspomnianą firmę o to, że budowę ważnych i kosztownych urządzeń powierzyła niewykwalifikowanym i niedoświadczonym specjalistom, którzy budowali nietylko powoli ale również i źle. Liczba zatrudnionych w Afganistanie, inżynierów i techników tej firmy, jest trzykrotnie większa aniżeli wymagają tego istotne potrzeby.

Rząd afgański jest w posiadaniu dokumentów, które dowodzą w sposób nieulegający wątpliwości, że amerykańscy inżynierowie i specjaliści znacznie więcej uwagi i czasu poświęcają fotografowaniu rozmaitych okolic Afganistanu i badaniu bogactw mineralnych, oraz kopalniom złota, niż robotom budowlanym. Pracownicy firmy prowadzą poza tym wśród ludności afgańskiej, a szczególnie wśród młodzieży, która włada językiem angielskim, aktywną propagandę, mającą na celu zjednanie Afgańczyków dla „amerykańskiego stylu życia'.

Domy dla górników buduje ZOR

KATOWICE (PAP). Na naradzie technicznej inspektorów Zakładu Osiedli Robotniczych dyrekcji dla Przemysłu Węglowego, która odbyła się w nowobudującym się osiedlu robotniczym w Boguszowicach, scharakteryzowano całokształt prze prowadzanych w roku bieżącym prac w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla górników.

Z przewidzianej na ten cel w tegorocznym planie inwestycyjnym sumy 5,5 miliarda zł — ZOR wykona w r. b. 129 zespołów mieszkaniowych oraz blisko 500 innych obiektów, jak łaźnie, budynki gospodarcze, drogi, zazielenienia itp.

Rozstrzygają się losy MS »Warszawa II«

GDYNIA (PAP). Wrak statku pasażersko - towarowego M/S „Warszawa II" został w dniu 16 bm. przyholowany do portu gdyńskiego przez holowniki wydziału ratowniczo-holowniczego GAL „Herkules" i „Swarożyc". Będzie on obecnie przedmiotem badań ekspertów, którzy ostatecznie wypowiedzą się o dalszym losie tego statku, którego maszyny i kadłub znajdują się w stanie zadowalającym.

Tradycyjna procesja w Łowiczu

ŁOWICZ. (PAP). — Dorocznym zwyczajem odbyła się w Łowiczu tradycyjna procesja w dniu święta Bożego Ciała. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Jan Podbielski.

W procesji wzięły udział malownicze grupy łowiczanek

Z ostatniej chwili

Kasperczak w finale

OSLO. (PAP). — Wrocławianin Kasperczak wygrał swoją walkę półfinałową z Belgiem Delplanque i wszedł do finału mistrzostw Europy. Szczegóły w numerze jutrzejszym.

System trójkowy stosują murarze Rzeszowa

RZESZÓW (PAP). Robotnicy budowlani, zatrudnieni przy budowie gmachu Państwowego Banku Rolnego w Rzeszowie, zobowiązali się zakończyć pracę o 23 dni wcześniej, niż przewidywał plan. 2 budynki o łącznej kubaturze 25.000 m³ będą oddane w stanie surowym na dzień 22 lipca.

W ostatnich dniach na budowie został zastosowany system trójkowy. Stosując ten system, murarz Andrzej Wróbel, wspólnie z pomocnikami Pietruchą i Chlebicą, w przeciągu 8 godzin wypracował 681 % normy. Wzniesiono 28,34 m³ muru, do czego zużyto 10.628 cegieł.

2.800 zagród wiejskich odbudowuje się na Pomorzu Zach.

SZCZECIN (PAP). Wojewódzki Wydział Odbudowy w Szczecinie przystąpił do odbudowy zaplanowanych na rok bieżący 2.800 zagród i innych obiektów na wsi kosztem 458 mil. zł.

Oddano już do użytku m. in. 127 zagród, 4 szkoły, zespół domów RTPD w Pilichowie i Gimnazjum Ogrodnicze w Zdrojach. Trwają prace przy remoncie 210 zagród, 13 szkół podstawowych, dwóch szkół zawodowych, trzech ośrodków zdrowia i jednego internatu.

Nauczyciele czechosłowaccy zwiedzają Kraków

KRAKÓW (PAP). Do Krakowa przybyła z Czechosłowacji 25-osobowa grupa nauczycieli szkół zawodowych, która po przeszło 2-tygodniowym pobycie w Polsce powraca obecnie do kraju.

Goście obejrzeli zabytki Krakowa i zwiedzili kilka krakowskich ośrodków naukowych, zapoznając się z działalnością szkolnictwa zawodowego województwa krakowskiego.

EDMUND OSMAŃCZYK

Prawda o wysiedleńcach

Trzy wypowiedzi niemieckie obalają argumenty rewizjonistów

Korespondencja API dla „Słowa Polskiego"

Berlin, w maju.

Propaganda rewizjonistyczna niemiecka od r. 1946 bazowała na następujących argumentach:

1. Przesiedlenie Niemców z Polski, Czechosłowacji i innych krajów do Niemiec okupowanych powoduje przeludnienie Niemiec.

2. Wysiedleńcy są w większości elementem obciążającym życie gospodarcze niemieckie, ponieważ większość z nich — to kobiety, starcy i dzieci, a więc ludzie w mniejszym stopniu zdolni do pracy.

Argument pierwszy był argumentem słabym ze względu na fakt, że w wielu państwach zachodnio-europejskich ilość ludności na 1 km kw. jest daleko wyższa, niż ma to miejsce w Niemczech okupowanych po przesiedleniach i bynajmniej nie wywołuje w krajach tych potrzeby rozszerzenia terytorium. Argument pierwszy zyskiwał jednak na znaczeniu przez wysunięcie argumentu drugiego, którego prawdziwość trudna była do stwierdzenia ze względu na brak odpowiednich danych statystycznych.

WYMOWNY KOMENTARZ

Obecnie, dzięki pracowitości statystyków niemieckich jesteśmy w stanie stwierdzić, że główny argument rewizjonistów niemieckich opierał się na kłamstwie propagandowym, nie mającym nic wspólnego z rzeczywistością.

Pierwszą zapowiedzią ujawnienia się rzeczywistego stanu rzeczy były dane dotyczące Bawarii, ogłoszone przez bawarski urząd statystyczny w grudniu ub. roku w „Statistisches Jahrbuch fuer Bayern"; gdzie na str. 29 podana została struktura demograficzna uchodźców i ludności stałej Bawarii, z następującym komentarzem:

„Struktura wieku jest korzystniejsza u uchodźców, niż u ludności stałej, na skutek większej ilości roczników młodych, a mniejszej ilości roczników starych. Stosunkowo wysoki procent młodych mężczyzn wśród uchodźców tłumaczy się tym, że wielu byłych żołnierzy, pochodzących ze wschodu, a zwolnionych z niewoli, pozostało od razu w strefie amerykańskiej. Starsze roczniki uchodźców natomiast były narażone na poważne straty na skutek działań wojennych i fizycznych oraz moralnych utrapień, związanych z przesiedlaniem, stąd też mniejszy ich procent, niż wśród ludności stałej."

NAJWARTOŚCIOWSZA SIŁA ROBOCZA

W numerze z 18. 1. 1949 r. „Stuttgarter Nachrichten", w strefie amerykańskiej, ukazał się artykuł, stwierdzający co następuje:

„Musimy przejść do zakorzeniania wszystkich wysiedleńców na długi okres czasu, zgodnie z wymaganiami i potrzebami gospodarczymi. Wstępem do tego musi być stworzenie ogólnoniemieckiego planu osiedleńczego i planu rozmieszczenia przemysłu. Jeśli dziś na skutek podziału Niemiec na część wschodnią i zachodnią, nie jest możliwe opracowanie takiego planu dla całych Niemiec, to musimy go przeprowadzić przynajmniej we wszystkich trzech strefach zachodnich. Bowiem mimo, że wysiedleńcy stanowią dla Niemiec zachodnich wielkie obciążenie, nie należy zapominać, iż istnieje szereg pozytywnych punktów równoważących te obciążenia. 14 milionów przesiedleńców stanowi najwartościowszą siłę roboczą, a poza tym reprezentują oni kwalifikacje i stare doświadczenia, mogące stworzyć całkiem nowe gałęzie przemysłu."

W dalszym ciągu artykułu „Stuttgarter Nachrichten" podają, że w chwili obecnej znajdują się w strefie radzieckiej 4 miliony wysiedleńców, w brytyjskiej 3 miliony 260 tys., w amerykańskiej 3 miliony 100 tys. i we francuskiej 50 tys. Poza tym w 4 sektorach okupacyjnych Berlina około 40 tys. Struktura zawodowa ogółu uchodźców jest następująca: 34,2 proc. przemysł i rzemiosło, 29,5 proc. rolnictwo i leśnictwo, 18,2 proc. urzędnicy i wolne zawody, 12,5 proc. handel i komunikacja, 5,6 proc. praca domowa.

Według cytowanego pisma najszybciej znaleźli zatrudnienie fachowcy przemysłowi i rzemieślnicy. Na wystawach przemysłowych udział firm wysiedleńców dochodzi już do 30 proc. Najtrudniej przedstawia się sprawa ludności rolniczej. W związku z tym pismo żąda, aby w „ramach planowej kolonizacji wewnętrzno-niemieckiej" osadzić na roli większą ilość wysiedleńców przez wykorzystanie następujących możliwości:

1. Zdobycie nowej ziemi ornej przez wysuszenie mokradeł i wykorzystanie wszystkich dotychczasowych ugorów, 2. Oddanie wysiedleńcom ziemi, będącej własnością państwową lub samorządową i 3. parcelację wielkich majątków.

TRZEBA DAĆ IM PRACĘ

W marcu 1949 „Institut fuer Weltwirtschaft" w Kilonii ogłosił pracę p. t. „Das deutsche Fluechtlingsproblem". Oto konkluzje do jakich praca ta dochodzi według „Kieler Nachrichten" z 17. 3. 1949 r.:

„Struktura biologiczna wysiedleńców jest identyczna ze strukturą ludności miejscowej. W obu grupach wypada 44 mężczyzn na 56 kobiet. Procent starszych roczników jest wśród uchodźców daleko niższy, niż u ludności miejscowej, natomiast procent roczników zdolnych do pracy, a więc od 14 do 65 lat — jest wyższy, niż przeciętna ludności. Struktura wieku wysiedleńców jest zatem lepsza, niż ludności miejscowej. Nie jest prawdą, że przybysze, to przede wszystkim osoby niezdolne do pracy, lecz przeciwnie, poważna ich ilość stanowi wartościową siłę roboczą. Lecz i ich przypływ nie wystarcza jeszcze, aby móc wyrównać spowodowane wojną zmiany w strukturze ludności."

Te trzy wypowiedzi niemieckie świadczą dobitnie, iż nieprawdą jest, jakoby dla gospodarki niemieckiej wysiedleńcy byli obciążeniem, natomiast prawdą jest że stanowią oni wartościową siłę roboczą, która wykorzystana właściwie, tak jak to nastąpiło w strefie radzieckiej, staje się czynnikiem stabilizacji gospodarczej.

W strefie radzieckiej nie ma bezrobotnych, wysiedleńcy będący fachowcami przemysłowymi, względnie rzemieślnikami, zostali wciągnięci do życia gospodarczego, a rolnicy otrzymali drogą reformy rolnej ziemię. W ten sposób 4,5 miliona wysiedleńców weszło już na stałe w życie niemieckie.

W Niemczech zachodnich świadomie starano się utrzymać wysiedleńców w stanie tymczasowości. Polityka ta musiała skończyć się klęską. Wysiedleńcy są potrzebni, więcej, są konieczni dla ustabilizowania się gospodarki niemieckiej.

Buty zwyczajne i buty sześciomilowe

Gdyby dziś zebrać wszystkie buciczki, pantofle, trzewiki, kamasze, buty z cholewami i bez cholewek; które ochraniały moje nogi od bezpośredniego kontaktu z matką ziemią — można by niemi zapełnić kilka sporych skrzyń. Nieraz dziwiłem się: dlaczego tak szybko i tak gruntownie niszczę wyroby szewskiej sztuki. Wyjaśniła mi to dopiero żona:

Zbyt rzadko kupujesz obuwie — powiedziała w kilka dni po ślubie. — Musisz sprawić sobie od razu kilka par...

Zgodziłem się chętnie tym bardziej, że ostatnia para, nabyta okazyjnie na rynku, była trochę za ciasna. Ale mimo łatwości decyzji, realizacja żoninych zamierzeń wcale nie była prosta. „Inwestycje" — jak to określa żona (studiowała w owym czasie ekonomię) — pochłaniały znaczną część moich dochodów.

Kobieta była jednak nieugięta. Regularnie, co miesiąc, spora sumka wędrowała do szafy, pod bieliznę (miejsce przeznaczone na domowy skarbiec). I kiedy po roku stałem się posiadaczem trzech par solidnych pantofli, powiedziała kategorycznie:

— Nowe buty kupisz sobie dopiero za trzy lata.

Działo się to akurat cztery lata temu, ale ciągle jeszcze pełen jestem podziwu dla szczęśliwego pomysłu mojej połowicy. Gdy piszę te słowa, w ciemnym wnętrzu szafy lśnią starannie wyczyszczone trzy pary butów, zdobyte ongś z takim trudem. Wszystkie — zmieniane często — nie są prawie wcale zniszczone. „Inwestycje" (żona skończyła już ekonomię i nie używa tego słowa) przyniosły niespodziewaną korzyść.

*

Jeżeli wicepremier Minc uważał za słuszne porównać Polskę do szybko rosnącego chłopca — to dziennikarzowi... wolno zrobić to samo: Chłopiec — symbol społeczeństwa, potrzebuje coraz więcej jedzenia, ubrań, bielizny i oczywiście butów gdyż — jak wiemy — w miarę wzrostu zwiększa się również jego stopa... życiowa:

Zaspokojenie potrzeb społeczeństwa za pomocą inwestycji nie jest jednak tak proste jak w domowym gospodarstwie. Państwo nie tylko rezerwuje fundusze na inwestycje. Musi ono również samo wytwarzać wszystko, czego potrzebuje społeczeństwo. Spełnia więc rolę garbarza, cholewkarza, włókniarza i robotnika przemysłu drzewnego (szpilki do butów), którzy wykonali dla szewca materiały do wyrobu obuwia. Jest ono również — robotnikiem przemysłu metalowego, produkującym narzędzia, bez których szewc nie mógłby nic zrobić, w końcu zaś — samym szewcem, który z dostarczonych kupółfabrykatów, posługując się narzędziami, tworzy gotowy produkt.

Inwestycje w skali państwowej — to nowe maszyny, hale fabryczne, urządzenia przemysłowe, nowe domy mieszkalne, szkoły, warsztaty pracy.

Kiedy w miesiąc po ślubie przyniosłem do domu pierwsze zarobione pieniądze żona oświadczyła:

— Od dziś prowadzimy planową gospodarkę. Trzeba ograniczyć zbędne wydatki. W ten sposób będziemy mogli regularnie, co miesiąc odkładać określoną sumę na buty.

W przeciwieństwie do domowych, inwestycje w skali państwowej nie wymagają wcale, byśmy wszyscy musieli „zaciskać pasa". Od tego haraczu dla lepszej przyszłości może i powinna wyzwolić nas — praca. Im bardziej zwiększymy i usprawnimy produkcję, tym więcej i lepsze towary wypuszczać będą fabryki, tym większe będą dochody państwa. Dochody te — stale rosnące — mimo nakładów inwestycyjnych, wystarczą nie tylko na to, by utrzymać stopę życiową społeczeństwa na dawnym poziomie, ale pozwolą nawet na jej stopniowe podwyższanie.

Nasz wspólny wielki chłopiec — społeczeństwo — nie potrzebuje więc w starych butach czekać na lepsze czasy. Co kilka lat otrzymuje on — nową garderobę. Tymczasem zaopatrujemy go w drobniejsze części ubioru, które już się zniszczyły i które trzeba zastąpić nowymi. W roku 1947 po raz pierwszy zobaczył on perspektywę najbliższej przyszłości — PLAN TRZYLETNI. Założyliśmy mu wtedy nowe buty — buty TRZYMILOWE.

Jeszcze przed końcem r. 1949 chłopiec dojdzie do kresu tego pierwszego etapu swojej wędrówki. W czasie gdy szedł, przygotowaliśmy mu inne obuwie, lepsze, większe, trwalsze. W styczniu 1950 r. polski chłopiec, przyodziany w SZEŚCIOMILOWE buty, postawi pierwszy krok na drodze wiodącej do dobrobytu.

APIS

Korzystne przemiany

w szkolnych budżetach rodzicielskich

W ciągu kwietnia i maja br. we wszystkich szkołach wrocławskich odbyły się wybory do komitetów rodzicielskich. Równocześnie przy każdej szkole zawiązał się komitet opiekuńczy, wyłoniony przez członków rady zakładowej któregoś z zakładów pracy. W ten sposób zrealizowany został postulat zbliżenia zakładów pracy i szkół.

Również wypełniony został inny postulat, a mianowicie zainteresowania zagadnieniami szkoły szerokich mas pracujących. Obecnie komitety rodzicielskie nie stanowią już jakiegoś zamkniętego klanu, dostępnego wyłącznie dla pewnej uprzywilejowanej klasy, a stały się faktycznym przedstawicielstwem świata pracy, zdającego sobie sprawę ze swych obowiązków i zadań.

Charakterystyczne jest, że wrocławskie społeczeństwo żywo zainteresowało się tymi wyborami, dowodem czego była duża frekwencja rodziców na zebraniach wyborczych. We Wrocławiu około 60 proc. rodziców wzięło czynny udział w zebraniach (dane dotyczą tylko szkół powszechnych), zaś 700 osób zostało wybranych do komitetów.

Ciekawe są dane dotyczące 39 podstawowych szkół wrocławskich, jeżeli chodzi o skład socjalny wybranych prezydiów (łącznie 117 osób.) Do prezydiów tych należy: robotników 53,8 proc., chłopów 9 proc. inteligencji pracującej 30 proc., rzemieślników 5,4 proc. i innych 1,8 proc.

Już te dane ilustrują dobitnie, że zarządy komitetów rodzicielskich przeszły w ręce świata pracy.

Zgodnie z regulaminem wybrane komitety wyłoniły komisje, jak: kulturalno - oświatową, dożywiania, wczasów, finansowe i in.

Stosunkowo krótka działalność nowowybranych komitetów nie pozwala jeszcze na szerszą i dokładniejszą analizę ich prac. Na ogół wszystko zależy od doboru ludzi, którzy muszą się wzajemnie poznać, ażeby móc dobrze współpracować na pewnym odcinku. Już dziś jednak z tej, czy innej szkoły dochodzą wieści o pracach komitetu. I tak np. wzorowo pracuje komitet rodzicielski przy Państw. Gimn. i Liceum Handl., dobrze pracuje komitet przy szkole nr. 3. To samo można powiedzieć o kilku komitetach. Niektóre nie wyszły jeszcze z fazy reorganizacji, inne, a są i takie, w ogóle nie zabrały się do pracy.

Wypadki takie, miejmy nadzieję, są sporadyczne i na pewno wnet znikną z życia szkolnego. Każdy bowiem z wybranych do komitetu rodzicielskiego powinien pamiętać, że zadaniem komitetu jest niesienie pomocy szkole, organizowanie współpracy rodziców ze szkołą w tak ważnych sprawach jak nauczanie i wychowanie dzieci, które są przecież przyszłością narodu.

Od tego obowiązku nie wolno się nikomu uchylać, jeżeli dobrowolnie zadeklarował swoją współpracę.

Tadeusz Tulasiewicz

Ks. Harmata wychowuje dzieci...

„Gazeta Robotnicza" z dnia 16 bm. umieściła list mieszkańca gromady Smolec ob. Adama Rodasia, w którym korespondent informuje o niedopuszczalnych „metodach wychowawczych" miejscowego księdza katechety. Oto wyjątki z listu ob. Rodasia:

Ks. Tadeusz Harmata, proboszcz parafii Smolec, (pow. wrocławski) i jednocześnie katecheta tamtejszej szkoły podstawowej w dniu 10 maja na lekcji religii w klasach połączonych IV i V uderzył w twarz uczennicę Henrykę Ćwikę tak silnie, że spowodował krwotok. Jedna z uczennic — Barbara Potasińska — wstrząśnięta podobnie jak pozostałe dzieci okrucieństwem księdza, opowiedziała o tym wypadku swemu ojcu, członkowi Komitetu Rodzicielskiego, który następnie interweniował w tej sprawie u kierownictwa szkoły.

Dalej donosi ob. Rodaś, że ks. Harmata wystąpił przeciwko tym mieszkańcom, którzy potępili jego oburzający postępek. Przede wszystkim starał się na następnej lekcji usunąć Barbarę Potasińską z klasy, a ojca na wieczornym nabożeństwie z ambony napiętnował za jego postępowanie.

Komitet Rodzicielski na posiedzeniu zajął się metodami ks. Harmaty. W dyskusji okazało się, że katecheta ustosunkowuje się nieodpowiednio do dzieci, których rodzice są członkami partii politycznych lub też bezpartyjnymi demokratami, tak np. Ludwik Bigda przytoczył kilka faktów potwierdzających w całej rozciągłości słuszność tych zarzutów. Na wniosek ob. Baryńskiego Komitet Rodzicielski uchwalił następującą rezolucję:

„Komitet Rodzicielski potępia niewłaściwe postępowanie ks. Tadeusza Harmaty, który stosuje karę cielesną względem uczniów na lekcji religii i nadużywa autorytetu kościoła i wiary w celu napiętnowania rodziców, dopominających się od kierownictwa szkoły zwrócenia uwagi ks. Harmacie, że jego postawa jest niedopuszczalna.

Komitet Rodzicielski zwraca się do władz szkolnych z prośbą o wyciągnięcie odpowiednich wniosków z postępowania ks. Harmaty na terenie miejscowej szkoły."

Przyjętą jednomyślnie i zaprotokółowaną uchwałę podpisali wszyscy członkowie Komitetu Rodzicielskiego.

NA CZASIE

Maturzyści i nowe horyzonty

Właśnie mój kuzyn zdał egzamin dojrzałości. Był to nielada sukces młodego człowieka, jeśli weźmie się pod uwagę warunki, w których odbywała się jego nauka. Jako czternastoletni chłopak wywieziony podczas okupacji na roboty rolne do Niemiec, uczył się wieczorami sam, bez niczyjej pomocy. Po powrocie do kraju pracował zarobkowo na swe utrzymanie, ucząc się jednocześnie w gimnazjum dla dorosłych.

Po obowiązującym entuzjaźmie zasiadła rodzinka koło kominka (symbolicznego!) i radzi nad dalszym losem szczęśliwego absolwenta. Babcia mówi tak: idź chłopcze na medycynę. Zawsze lekarz szacunek ma u ludzi i honoraria niezłe pobiera...

„Ciotka Dorotka" znów dowodzi, że studia stomatologiczne są tańsze, krótsze i w efekcie dają jeszcze lepsze źródło utrzymania. Pozostała część rodzinki sprawiedliwie rozdzieliła swe głosy między wydział mechaniczny i elektro - techniczny na Politechnice.

Debaty przerywa niespodziewanie maturzysta. On sam dokonał wyboru. Będzie studiował ogrodownictwo, a marzeniem jego, to specjalizacja w hebrydyzacji roślin według metody Miczurina.

Jakby na potwierdzenie jego słów, z otwartego głośnika radiowego rozległ się głos spikera, nadający komunikat wyższych uczelni wrocławskich: Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku daje się zauważyć „owczy pęd" na fakultety medyczne. Na 130 miejsc na wydziale stomatologicznym mamy już do tej pory przeszło 750 zgłoszeń...

* * *

Taka scenka narady familijnej odbywa się w tym miesiącu czerwcu w niejednej rodzinie. I trzeba przyznać, że najwięcej zdrowego rozsądku i zrozumienia obecnej rzeczywistości wykazuje młodzież. Wielu maturzystów rozumie, że, wybór zawodu jedynie z uwagi na jego lukratywność jest z gruntu fałszywy. Zwłaszcza, że rzekoma nadzwyczajna popłatność niektórych zawodów, widziana oczyma starszej generacji — staje się w dobie obecnej mocno problematyczna. Przecież w każdej dziedzinie powstają dziś zawody i placówki, o których nie śniło się nawet przeróżnym ciotkom — Dorotkom sprzed rodzinnego kominka. Już czekają na młodzież stanowiska: inżynierów sanitarnych, bakteriologów, biologów w przeróżnych instytucjach badawczych, inżynierów - fachowców w chłodniach portowych.

Znam młodą dziewczynę we Wrocławiu, która trzy razy zdawała na medycynę. Ona pragnie się specjalizować w bakteriologii — tłumaczyło jej otoczenie. Dopiero w tym roku po dłuższej rozmowie z bakteriologiem wrocławskim sięgnęła po rozum do głowy i wstąpiła na biologię. Po ukończeniu studiów marzenia jej spełnią się, będzie pracować w pracowni bakteriologicznej.

I po co było tracić trzy lata cennego czasu, miła wrocławianko?...

H. Musz.

BOLESŁAW WOJCICKI

Na spotkanie czasu

W syberyjskim kołchozie

Najpierw koleją na południe, po trasie Nowosybirsk — Zagłębie Kuznieckie: w ciągu 6 godzin jazdy co kilkanaście minut mija nas pociąg towarowy z długimi, 50 i 60-tonowymi wagonami węgla.

Za oknem przesuwa się powolna nieskończoność pól, stepów i biegną brzozy; rozwiany obłok zieleni, biało - czarny rytm kory. Gonią nas brzozy pojedynczo, gromadką, lasem, bierjozą, bierjozą, bierjozą — wystukują koła.

Potem mała stacyjka, Podunskaja. Potem już tylko 2 godziny jazdy samochodem, drogą ginącą pośród bezkresu pól — miękko zielenią się oziminy, jakiś ptak wysoko, wysoko prawie nieruchomy — patrzcie, jastrząb! Z głębi horyzontu wynurza się ciemna, coraz bliższa, granatowa linia: Ałtaj, „ach, gdybyście mogli zobaczyć Ałtajski Kraj..." — i jesteśmy na miejscu.

Wieś Jurty — toguczińskij rajon (powiat), nowosibirskaja obłast (województwo) — położona jest w odległości ok. 200 km od Nowosybirska. Jurty — to skórzane namioty koczowników... Wieś Jurty dzisiaj: zelektryfikowany, zradiofonizowany i w znacznej mierze zmechanizowany kołchoz.

Kołchoz liczy 750 mieszkańców, posiada 6.500 ha ziemi, z czego 3 500 ha ziemi ornej, posiada własną hydroelektrownię, zelektryfikowany tartak, zelektryfikowany młyn walcowy itp., własny radiowęzeł obsługujący ponadto 10 okolicznych kołchozów, wkrótce ruszy cegielnia o rocznej produkcji 3 miliony cegieł, 250 tys. dachówek — i stanie nowa, całkowicie murowana wieś, wg. już opracowanego planu.

Kołchoz posiada 230 koni (w tym 40 zarodowych), 550 sztuk bydła rogatego, 1140 owiec, ok. 300 świń (nie licząc bydła, stanowiącego indywidualną własność kołchoźników)... Kołchoz posiada już dziś 10 ha sadów owocowych i jagodowych, a będzie ich miał wkrótce 35 — nie licząc sadów indywidualnych, wokół domu każdego kołchoźnika...

Jest 7-klasowa szkoła (z 13 nauczycielami oraz... centralnym ogrzewaniem), jest „klub" (świetlica), jest biblioteka, jest... nie, już najlepiej będzie, jak to sobie wszystko po kolei sami obejrzycie — powiada przewodniczący kołchozu, Szadrin.

Wysoki, energiczny i szybki w ruchach i mowie patrzy życzliwie zza okularów, jest dyplomowanym agronomem, a przecież z kołchozem zrośnięty jest każdym włóknem serca, całą wypełniającą go energią.

... Woda rzeczki Tars z hukiem spada ze sztucznej tamy, w chmurze bryzgów i piany. Tak spadając, wprawia w ruch turbinę elektrowni kołchozu. „Nasz mały Dnieprogres" — mówi Szadrin — O mocy 30 kilowatów. Jeszcze w roku bieżącym elektrownia będzie rozszerzona do 60 kilowatów, równocześnie zaś buduje się w odległości kilku km drugą hydroelektrownię o mocy 120 kilowatów.

„Bo albo się pełną gębą elektryfikuje gospodarstwo, albo nie... W połowie drogi nie wolno się zatrzymywać. Zresztą budowę pierwszej elektrowni, rozpoczętą w 1940 r., zakończyliśmy w czasie wojny, więc dzisiaj tym bardziej..."

W pobliżu tartak: drgają i ćwierkają wśród drzewnego deszczu 2 piły mechaniczne, 1 heblarka mechaniczna — wszystko poruszane elektryczną energią, wydobytą z rzeki — i pachną gorące od zetknięcia ze stalą deski.

Zajrzeliśmy jeszcze do murowanej stajni zarodowej; do rozległych, z kamienia budowanych obór i chlewów; do ogromnego spichlerza, gdzie złociły się stosy jarej pszenicy siewnej — i pojechaliśmy w pole.

Obskoczyła nas przestrzeń — niezmierzona, nie kończąca się. Gdzieniegdzie linia leśnych pasów ochronnych — i znowu przestrzeń, przestrzeń.

Na jednym z pól szedł terkocząc traktor. I szło za traktorem kilka złączonych ogromnymi, jak gdyby dyszlami, siewników.

„Ej, ostanowiś!" — huczy głos Szadrina. Ciekawie oglądają się w tył traktorzysta i dwóch pracowników z obsługi siewników, a tu zatracone mieszczuchy (nie dotyczy oczywiście, redaktora „Chłopskiej Drogi" oraz „Wsi") biegiem, biegiem, biegiem po polu. Wskakują na tylny stopień maszyn, kurczowo chwytają się żelaznej poręczy, przypatrują się strumieniom ziarna, spływającym po żelaznych żyłach maszyny, w syberyjski czarnoziem.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym).

Jutro wyniki »Konkursu Sportowego«

Wrocławianin Kasperczak

w półfinale mistrzostw Europy

Szymura przegrał z Rademacherem

OSLO (PAP). — Na mistrzostwach bokserskich Europy w Oslo dalsze walki stoczyli Polacy: Kasperczak i Szymura.

W wadze muszej Kasperczak kwalifikował się do półfinału zwyciężając na punkty Holendra Van Zee. Po pierwszej niełatwej i wyrównanej rundzie Polak przechodzi w drugim starciu do ataku i uzyskuje przewagę, którą powiększa jeszcze w trzeciej rundzie trafiając dużo i celnie osławionego przeciwnika.

Gwardzista walczyć będzie w półfinale z Belgiem Delplanque.

W wadze półciężkiej Szymura przegrał na punkty z Rademacherem (CSR). Czechosłowak był szybszy i wyprzedzał w ciosach Polaka. Pierwszą rundę wygrał Rademacher, druga była wyrównana, w trzecim starciu Szymura trafia celniej, jednak sam inkasuje ciosy i jest ciągle wolniejszy od przeciwnika. Czechosłowak wygrał nieznacznie, ale zasłużenie.

DALSZE WYNIKI WALK ĆWIERĆFINAŁOWYCH:

Waga musza: Bednay (Węgry) wypunktował Ropcca (Francja), Schmeller (Austria) zwyciężył Andersena (Szwecja). Delplanque (Belgia) wypunktował Linndberga (Finlandia).

Waga lekka: Mc Cullagh (Irlandia) wypunktował Fechera (Węgry), Matsen (Dania) wygrał na punkty z Clasenem (Szwecja), Anie (Francja) zwyciężył Lindberga (Finlandia).

Waga półśrednia: Jorgensen (Dania) wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Kenigą (Jugosł.), Toupe (Francja) wypunktował Silandera (Finlandia); **Torma (CSR) wygrał przez dyskwalifikację Pollana.**

Waga półciężka: Nortens (Belgia) znokautował w II rundzie Blota (Francja), Di Segni (Włochy) wypunktował Larsena (Norwegia).

Ruch — Ogniwo 2:1 (1:0)

słaba gra ataku przyczyną porażki

Towarzyskie zawody piłkarskie rozegrane między pierwszoligowym Ruchem z Chorzowa a mistrzem Dolnego Śląska ZKS „Ogniwo" zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla gości: Alszer i Gromotka II, dla miejscowych: Siech.

Składy drużyn: Ruch — Szeja; — Gebur, Oślizłok — Dzielong; Bartyla; Hajduk; — Przecherka, Gromotka II, Alszer, Gromotka III i Żurek.

Ogniwo: — Początek, — Mucha, Kania — Arbach; Gajewski; Dragon; — Haliczko; Borek; Bajer; Siech i Fige.

15.000 publiczność, która przyzwyczajona jest oklaskiwać zwycięstwa Ogniwa opuszczała Stadion nieco zawiedziona. Zawody, specjalnie w pierwszej połowie, stały na niskim poziomie. W ataku wyraźnie czuło się brak Laseckiego i Górki. Jeśli wziąć pod uwagę, że Bajer zagrał bardzo słabo, a prawoskrzydłowy Fige tylko statystował zrozumiałą będzie słaba gra ataku drużyny miejscowej. Wczorajszy mecz udowodnił jeszcze raz, że bez ataku nie można wygrywać zawodów.

W przeciwieństwie do Ogniwa atak Ruchu zagrał bardzo dobrze, wytwarzając bardzo dużo niebezpiecznych sytuacji podbramkowych.

PRZEBIEG GRY

Rozpoczyna Ruch mając zdecydowaną przewagę w polu. W początkowych minutach gra jest nieciekawa. Zawodnicy gości przewyższają Ogniwo zgraniem, lepszą techniką, oraz startem do piłki. W 37 minucie Alszer mija obrońcę i pięknym strzałem zdobywa prowadzenie. W minutę później Ogniwo ma okazję do wyrównania. Siech wybija piłkę bramkarzowi i kieruje ją do bramki. Niemal z samej linii obrońca wykopuje w ostatniej chwili na korner. Atak Ogniwa w tym okresie gra bardzo słabo, ograniczając się tylko do wypadów. Jedynym wartościowym zawodnikiem w ataku był Siech.

Po zmianie pól Mucha z obrony przechodzi na lewe skrzydło, zmieniając się z Haliczką, który zagrał na tej pozycji dość dobrze. Ataki są teraz więcej planowe i częste. Znów Borek ma okazję do wyrównania, lecz zdawało by się z samej siatki obrońca wybija piłkę na korner. W 19 minucie Gramotka II podwyższa wynik na 2:0.

Ogniwo gra coraz lepiej, goszcząc często pod bramką Ruchu. W 71 minucie z rzutu wolnego Siech zdobywa honorową bramkę dla Ogniwa. Ostatnie minuty gry należą w zupełności do drużyny miejscowej, która nie potrafiła jednak poprawić wyniku.

Sędziował ob. Koleśnik z Bielawy. Widzów 15000. — (r)

Warkot motorów na ulicach Wałbrzycha

Wczoraj w Wałbrzychu odbyły się uliczne wyścigi motocyklowe oraz wyścigi na żużlu zorganizowane przez wałbrzyski „Związkowiec".

Wyniki techniczne:

Wyścig uliczny: kat. do 130 ccm. 1) Skrzypczyński, Zw. Wrocław 9 min. 10 sek., 2) Kozirodzki (Unia Poznań), 3) Eliasz (Związ. Wałbrzych). Trasa wyścigu obejmowała 6 × 1.800 m.

KATEGORIA DO 250 ccm (na dystansie 10 × 1.800): 1) Kozirodzki (Unia Poznań) na DKW 125 ccm. (!) 2) Wiremi (Związkowiec — Legnica). 3) Eliasz (Związkowiec Wałbrzych) również na DKW 125 ccm.

KATEGORIA DO 350 ccm. 1) Płocicki (Spójnia — Kłodzko) na NSU. 2) Chrząstowski (Unia — Zielona Góra), 3) Reknisz (Związk. — Wałbrzych).

KATEGORIA PONAD 350 ccm 1) Schützer (Związk. — Wałbrzych), 2) Chudański (Spójnia — Kłodzko), 3) Mal (Związkowiec — Wałbrzych).

Trasa była nader trudna i obfitowała w liczne i ostre zakręty, dochodzące do 90 stopni. Zawodnik Poznańskiej Unii Urbaniak na skutek wypadku doznał wstrząsu mózgu.

WYNIKI ZAWODÓW ŻUŻLOWYCH

KAT. DO 130 ccm. na dystancie 4 × 400: 1) Eliasz, 2) Kozirodzki.

KAT. DO 250 ccm: 1) Szmidt (Spójnia Kłodzko), 2) Wiremi.

KAT DO 350 ccm: 1) Płocicki, 2) Figlicz (Związk. Legnica), 3) Dyłowski (Związk. Legnica).

KAT. ponad 350 ccm: 1 Schützer 2) Wytrykus.

ZAWODY ŻUŻLOWE SYSTEMEM LIGOWYM: 1) Wytrykus, 2) Płocicki, 3) Szmidt.

Inż. Schützer uległ wypadkowi przy II starcie i z powodu uszkodzenia maszyny nie mógł brać udziału w zawodach.

Cała impreza cieszyła się olbrzymią frekwencją publiczności. (kl)

Reprezentacja juniorów ustalona

Jako przedmecz zawodów Ruch — Ogniwo rozegrane zostało sparingowe spotkanie juniorów, celem wyłonienia reprezentacji Dolnego Śląska na wyjazd do Opola.

Trudne miał zadanie kapitan Związkowy w ustaleniu najlepszej jedenastki. Nasi najmłodsi grali bardzo słabo nie rozumiejąc siebie nawzajem.

Na poziomie zagrali jedynie Prokopowicz i Faruga (Polonia Świdnica) oraz Cebulski (Górnik) i Rusin (Ognowo). Z defenzywą było zupełnie źle.

Ostatecznie ustalono następujący skład reprezentacji:

Skorupa, (Wł. N. S.), Chybił (Elektr.), Kozubek (E.), Stróżewski (Odra), Nikiel (Nysa Kł.), Górka (WłN.S.), Stopyra (Len), Maćkowiak (Len), Cebulski (Górnik); Prokopowicz i Faruga (Pol.), Rusin (Ogniwo), rezerwowi: Jaworski i Kura (Ogniwo), oraz Migdał (Nysa).

Długosz Mieczysław przewodniczącym OZSS

W dniu 13 bm. w sali konferencyjnej Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej we Wrocławiu, odbyło się zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele PZSS z Warszawy w osobach prezesa dr Załuskiego, przedstawiciele poszczególnych Pionów: Gwardia, OKZZ, ZMP, SP i działaczy Związku Strzelectwa Sportowego.

Zebranie zagaił wicedyr. WUKF ob. Wegner. Następnie zabrali głos przedstawiciele z Warszawy, omawiając cele nowopowstałego związku. Po zapoznaniu się delegatów z programem i schematem organizacyjnym postanowiono zwrócić się z prośbą do WUKF o zezwolenie na wybór zarządu OZSS.

Postanowiono rozpowszechnić i umasowić Związek Strzelectwa Sportowego w każdym klubie i zrzeszeniu. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego został wybrany przedstawiciel OKZZ-u ob. Długosz, co daje rękojmię, że praca w nowopowstałym związku ruszy z miejsca na pełnych obrotach.

Adamczyk, Łomowski i Stawczyk

na czołowych pozycjach w Europie

W tabeli najlepszych wyników uzyskanych przez lekkoatletów europejskich w bieżącym sezonie czołowe miejsca zajmują Polacy: Stawczyk, Łomowski i Adamczyk. Po uwzględnieniu ostatnio uzyskanych wyników przez naszych mistrzów, na wyników lekkoatletów radzieckich, lista przedstawia się następująco:

100 m: 1) Bailey (Anglia) 10,2 sek., Sucharew (ZSRR) 10,5, 3) *Stawczyk (Polska) 10,6*, 4) — 7) Sanadze (ZSRR), Penna (Włochy), Strandberg (Szwecja) i Porto (Włochy) 10,7 sek.

5.000 m: 1) Zatopek (CSR) 14:10.8 sek., 2) Popow (ZSRR) 14:33,8, 3) Posidajew (ZSRR) 14:46,4, 4) Szilagyi (Węgry) 14:56,0 min.

Skok wzwyż: 1) Peterson (Anglia) 1,95,5 m, 2) — 5) Soeter (Rumunia), Ilasow (ZSRR) Tillam i Damitio (Francja) po 1,96 m.

Skok w dal: 1) Adamczyk (Polska) 7,44 m, 2) Cotiom (Włochy) 7,25 m. 3) Laboutsam (Francja) 7,13 m.

Kula: Lipp (ZSRR) 16,48 m, 2) *Łomowski (Polska)* 15,95, 3) Gorjano (ZSRR) 15,56, 4) Nilsson (Szwecja) 15,45 m.

Dysk: 1) Tossi (Włochy) 54,02 m, 2) Consolini (Włochy) 51,30 3) Klics (Węgry) 48,87, 4) Lipp (ZSRR) 47,65, *5) Łomowski (Polska)* 47,29 m. (ter)

Czy masz już bilet

na zawody Poznań — Wrocław?

W najbliższą niedzielę na dużym Stadionie Olimpijskim o godzinie 18,30 rozegrane zostanie międzyokręgowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Poznania i Dolnego Śląska.

Kapitan Wojdowicz był zmuszony zmienić skład drużyny, bo Lasecki na ostatnich zawodach z Julią w Wałbrzychu doznał poważnej kontuzji kolana i będzie musiał pauzować 10 dni. Na jego miejsce wyznaczony został Szymczak ewentualnie zastąpi go Szefer.

* * *

Już dziś można nabyć bilety w przedsprzedaży w cenie: siedzące 200 zł, stojące 100 zł w firmach: „Tricot" ul. Świdnicka 34. „Meta" ul. Pomorska 15.

Bilety ulgowe dla świata pracy, w cenach: siedzące 100 zł i stojące 50 zł można nabyć od dzisiaj w OKZZ. Przypominamy, że bilety ulgowe w kasach przed zawodami nie będą sprzedawane.

Drobiazgi o sporcie

W międzypaństwowym meczu tenisowym rozegranym w Budapeszcie Węgry pokonały Czechosłowację 7:1.

* * *

W Rio de Janeiro w międzynarodowym meczu piłkarskim miejscowy wiedeński Rapid 3:2.

* * *

W dniu 26 bm. we Wrocławiu Pafawag rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z I-szo ligowym AKS, który przyjeżdża w najsilniejszym składzie. 29 bm. Pafawag gościć będzie drugiego ligowca — Szombierki.

* * *

Mistrzem okręgu szczecińskiego został „Pionier", który zdobył 23 pkt. przed Darzborem 22 pkt.

Skład lekkoatletek na mecz z CSR

Na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, które rozegrane zostanie 19 bm. w Krakowie, Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił następujący skład drużyny reprezentacyjnej:

100 m i skok w dal: Gburkówna, Gębolisówna, Moderówna.

200 m: Gościniakówna, Słomczewska, Gębolisówna.

80 m p. pł.: Gościniakówna, Peskówna, Penners-Wiśniewska.

Skok wzwyż: Borowiczówna, Penners - Wiśniewska, Herdówna.

Dysk: Dobrzańska, J. Wajsówna, Stachowiczówna.

Kula: Bregulanka, Konikówna, J. Wajsówna.

Oszczep: Sinoradzka, Stachowiczówna, Bregulanka.

4x100 m: Adamska, Gburkówna, Moderówna, Gebolisówna, Cieślikówna.

Jako rezerwowe wyznaczono: Legutko i Paździorównę.

Elektrownia zdobyła mistrzostwo

Pafawag Ib prowadzi w rundzie wiosennej

Wrocławska klasa B zakończyła ostatecznie swoje rozgrywki o mistrzostwo. Do rozegrania pozostały tylko zawody Tramwajarza z Semaforem i Baryczą z Miliczą. Zawody te nie zmienią już układu tabeli.

Mistrzem grupy wrocławskiej została Elektrownia, zdobywając w 19 grach 34 punkty przed Baryczą, Gwiazdą i Spójnią.

Drużyna Pafawagu Ib, która brała udział tylko w wiosennej rundzie w 10 grach, zdobyła 19 punktów, wysuwając się tym samym przed drużyną Elektrowni. Kto będzie reprezentował Wrocław w finałowych rozgrywkach o wejście do klasy A nie jest jeszcze ustalone. Drużyna Pafawagu, ewentualnie Elektrownia, która jest kołem Ogniwa, nie może awansować do kl. A nawet przy ewentualnym zdobyciu prawa. Kwestię tę rozstrzygnie WG i D na najbliższym swoim posiedzeniu.

TABELA

WYGLĄDA NASTĘPUJĄCO:

1) Elektrownia	19	34	52:12
2) Barycz	18	22	33:19
3) Gwiazda	19	21	44:28
4) Spójnia	19	21	41:28
5) Drukarz	19	19	43:26
6) Semafor	18	16	30:32
7) Pocztowiec	19	15	26:29
8) Tramwajarz	17	11	22:43
9) Transportowiec	19	7	17:51
10) ZZK Oleśnica	19	5	12:49

AZS zdobywa pierwsze punkty wygrywając ze Spójnią 2:1

Rozegrane na basenie Stadionu Olimpijskiego zawody waterpolo we o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wrocławskim AZS-em, a Spójnią Poznań zakończyły się zwycięstwem Wrocławian w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla drużyny miejscowej zdobyli Iwanowski i Kopral po 1, dla Spójni Wojciechowski.

AZS zagrał ten mecz bardzo słabo, wykazując wakacyjną formę. Nie mniej jednak goście mogli wyjechać z większym bagażem bramek, bo drużynę miejscową prześladował specjalny pech, 8 razy piłka trafiła w słupek.

Sędziował Brol ze Śląska, faworyzując wyraźnie drużynę gości.

Jedziemy na mecz z Danią

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej zawiadamia, że osoby które zapisały się na wyjazd do Warszawy na zawody Polska — Dania i uiściły należną kwotę pieniężną, winny zgłosić się w sobotę w godzinach 10. — 13 w sekretariacie WUKF, celem omówienia szczegółów wyjazdu.

Bergellin i Johansson przegrywają

ZAGRZEB. — Tenisiści jugosłowiańscy prowadzą 2:1 w ćwierćfinałowym spotkaniu o puchar Davisa ze Szwecją. W grze podwójnej Pallada i Mitic pokonali parę szwedzką Bergellin i Johanssen 6:2, 7:5, 6:4.

Dwa rekordy lekkoatletyczne ZSSR

MOSKWA. — Reprezentacyjna sztafeta moskiewskiego „Dynamo" ustanowiła nowy rekord Związku Radzieckiego w biegu rozstawnym 10 x 1.000 metrów. Uzyskany wynik — 25:55,4 min. jest o 22 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do sztafety CDKA.

Drugi rekord ZSRR ustanowiła sztafeta żeńska CDKA w biegu 5 x 500 m wynikiem 6:42 min.

Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego we Wrocławiu

ogłasza PRZETARG

na motocykl z przyczepą, marki BMW typ 1934. Cena wywołania 100.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 30 czerwca 1949 r. w lokalu sekretariatu Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego we Wrocławiu ul. Mazowiecka 17, IV p. pokój 426.

Zgłoszenia składać pod wyżej wskazanym adresem. K-2553

Do Przedsiębiorstwa Państwowego we Wrocławiu i Fabryki pod Wrocławiem

potrzebni:

maszynistki ze znajomością stenografii, sekretarka ze znajomością stenografii, introligatorzy, administrator-organizator ze znajomością księgowości.

Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Oferty pod P.W.Z.W. do „Słowa Polskiego". K-2547

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA WE WROCŁAWIU K 2517

zawiadamia o uruchomieniu następujących **sklepów i gospód spółdzielczych:**

Nr. sklepu	adres.	Nr. gospody	adres
164	Opolska 107 (Ciążyn Mały)	3	Ruska 11/12
165	Ładna 11.	4	pl. Engelsa 1
167	pl. Staszica 1	5	Świerczewskiego 102 (naprzeciw Dworca Głównego)
168	Benedyktyńska 25		
Skórzany Nr. 4	Kołłątaja 15	6	pl. Trzebnicki 1. K-2554

Zatrudnimy natychmiast:

3 kontystów

2 siły pomocnicze do księgowości

Zgłoszenia: „PAGED" oddział Wrocław ul. Szewska 74a Wydział Finansowy

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

SPRZEDAM kostium, dywan, chodnik, różne rzeczy Nowowiejska 89 m. 30 oficyna: przed południem. 4267

KUPIĘ lodówkę gazową. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" Dział Ogłoszeń pod „Lodówka" 4249

SPRZEDAM motocykl na chodzie „Sachsa" 100 ccm. Wrocław Rynek 59 I p. 4252

ZNACZKI do zbiorów, serie, zbiory kupujemy. „Fortuna", Rynek 46 K 2501

POSADY POSZUKUJĄ

SAMOTNA, inteligentna zajmię się gospodarstwem kulturalnych osób. Zgłoszenia Expres, Kluczborska 21 „Samodzielna". 4261

WOLNE POSADY

ZATRUDNIMY natychmiast głównego księgowego znającego księgowość przebitkową — kwalifikowanego mechanika maszyn krawieckich. Zgłoszenia: Spółdz. Nowe Życie, Świdnica. K 2519

MASZYNISTKI dobrej przyjmują cej pracę do domu poszukuje: Sępolno 8-go Maja 84 m. 3 godz. 16—17 4247

ZGUBY — KRADZIEŻE

DUDA Jan unieważnia zaginioną kartę majątkową wydaną przez Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji we Lwowie w listopadzie 1945 roku. 4257

DZIELENDZIAK Jan unieważnia zaginioną kartę majątkową wydaną przez Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji we Lwowie w listopadzie 1945 roku. 4256

JASTRZĘBSKI Maciej unieważnia zaginioną kartę majątkową wydaną przez Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji we Lwowie w listopadzie 1945 roku. 4258

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą — Warszawa, świadectwo weryfikacji Izby Rzemieślniczej Wrocław, odcinek zameldowania, dwa świadectwa przemysłowe na wyrób dewniaków, galanterii skórzanej, rękawiczek r. 1948 — 1949. Kępińska Janina. K 2517

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Siedlce — Botwina Józef. Strzegom. K 2518

ZGUBIONO: kartę rejestracyjną 117 952 Bieliński — Butyński wydana w Legnicy K 2520

UNIEWAŻNIAM zagubione zezwolenie na broń Nr 012518/293 wydane przez Wojewódzki Urząd Bezp. Wrocław. Jankowski Wilhelm, Bardo Śląskie. 4242

SKRADZIONO dokumenty nazwisko ppor. Szymańskiego Bronisława, legitymację Oficerską Nr 9643 leg. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej leg. PZPR oraz legitymację związkową Nr. 41508 Szymańskiej Aleksandry. 4265

SKRADZIONO książkę wojskową oraz dokumenty za odznaczenia na nazwisko Marcinkowski Józef. 4246

SKRADZIONO dowód osobisty i odcinek zameldowania, na nazwisko Zelmozer Lucyna Wrocław Na Polance 4—27 4214

ZGINĄŁ indeks WSH — Wrocław Nr 3357 — Mularczyk Adolf 4205

ZGUBIONO odcinek wymeldowania Wrocław ul Stefczyka 27 na nazwisko Onichimowska Barbara 4253

ZGUBIONO odcinki zameldowania wydane przez urząd gminny Malczyce pow. Środa Śląska na nazwisko Frycka Anna, Frycki Miron, Frycki Jan. 4263

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie na odznakę Złotego Krzyża Zasługi na nazwisko Olechowski Zdzisław. 4268

ZGUBIONO legitymację PPS, Związku Zawodowego, dowód osobisty Tatar Henryk. 4250

ZGUBIONO legitymację PPS nr. 1475999 i metrykę urodzenia na nazwisko Krawczyk Piotr. 4262

ZGUBIONO kartę RKU Tarnów, zaświadczenie pracy wydane przez Centralę Mięsną Oddz. Wrocław na nazwisko Turczyn Jerzy 4251

LOKALE

POSZUKUJĘ pokój — kuchnię za zwrotem kosztów remontu lub do remontu. Zgłoszenia kierować Słowo Polskie pod „remont" 4254

WARSZTAT ślusarsko - mechaniczny (kompletne urządzenie) odstąpię. Zgłoszenia Expres, Kluczborska 21. 4262

3 POKOJE Karłowice zamienię na 2 pokoje. Oferty „Słowo Polskie" Biuro Ogłoszeń pod Nowoczesne 4259

RÓŻNE

GWARANTOWANA trutka „Śmierć muchom" Prowincja zaliczenie. Fabryka Wytwórnia Renata Krause, Warszawa, Barska 15. K 2450

WILCZURY rasowe 2-miesięczne sprzedam, Wrocław Zacisze, Głogowczyka 20. 4264

WROCŁAW

Szczerze

Skoordynować

Na niektórych ulicach miasta, zwłaszcza bocznych, lecz dość ruchliwych — napotykamy co krok na kupki ruin, które niejednokrotnie zajmują więcej aniżeli połowę jezdni. Ponieważ oświetlenie naszych ulic pozostawia w wielu miejscach jeszcze dużo do życzenia, nieświadomy przechodzień w takich punktach narażony jest na silne emocje, kończące się zwykle niezbyt życzliwymi uwagami pod adresem Zarządu Miasta.

Ciekawe jest, że od tych rumowisk odżegnywają się zarów no Samodzielny Wydział Odgruzowania Miasta, jak i Zakład Oczyszczania Miasta. Wydział Odgruzowania twierdzi, że gruzu tego nie stworzył, więc nie poczuwa się do obowiązku jego usunięcia, zaś ZOM udowadnia, że może gruz usunąć, jeżeli mu ktoś za to zapłaci. Historia tego gruzu jest już dość stara, dowodem czego choćby piękne kwiatki, które na nim wyrastają.

Wypadałoby, ażeby jednak ktoś pomyślał o jego usunięciu i o udostępnieniu takich ulic i uliczek komunikacji kołowej i pieszej. Może znajdzie się w Zarządzie Miejskim jakiś czynnik koordynujący i poleci jednej z wyżej wspomnianych instytucji, by znalazła rozwiązanie tego problemu.

Chcielibyśmy, by stało się to jak najrychlej, ponieważ niedługo na tych rumowiskach mieszkańcy zaczną pasać bydło. I jak wówczas Wrocław będzie wyglądał?

TUWICZ.

Zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski

Walny zjazd grodzki Stronnictwa Ludowego

Wczoraj odbył się we Wrocławiu przy ul. Komuny Paryskiej Nr 72 IV walny zjazd statutowy grodzkiej organizacji Stronnictwa Ludowego. Na zjeździe obecni byli m. in. prezydent miasta Bronisław Kupczyński, przedstawiciele PZPR — Wilkowski, ZMP — Zamkowski, MRN — Rozgórski oraz przedstawiciele SD, SP i ORZZ.

Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SL ob. Mączka wygłosił obszerny referat, w którym naświetlił obecną sytuację międzynarodową, uwzględniając szczególnie politykę wielkich mocarstw wobec Niemiec. Na tym tle mówca przedstawił aktualne stosunki społeczne i gospodarcze w Polsce, określając również rolę Stronnictwa Ludowego. W dalszej części swego referatu ob. Mączka przedstawił wytyczne pracy Stronnictwa we Wrocławiu i województwie wrocławskim na najbliższą przyszłość.

Ob. Kaliński przeprowadził obszerną krytykę dotychczasowej działalności Zarządu Grodzkiego SL. Jako aktualne zadanie na najbliższy okres pracy Stronnictwa we Wrocławiu ob. Kaliński wskazał potrzebę współpracy SL z Radą Zw. Zaw. PZPR i innymi partiami.

Sojusz robotniczo-chłopski, który odgrywa olbrzymią rolę jako podstawa obecnego ustroju Polski, powinien posiadać odpowiednie wykładniki organizacyjne w terenie. Dlatego organizacja grodzka SL dbać będzie o ścisłe powiązanie swych poczynań z analogicznymi poczynaniami innych partii.

W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu ob. Kalińskiego, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych kół SL z miasta. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Grodzkiego, w którego skład przez aklamację weszli: prezes — Andrzej Kaliński, I wiceprezes — Szczepan Marcinków, II wiceprezes — Józef Hyjek, sekretarz — Andrzej Drewnowski, skarbnik — Zofia Sadowska oraz członkowie: Antoni Wiejak, Antoni Sokołowski, Jan Radzienta, Nywer i Zdzisław Tomal.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: inż. Jana Radlińskiego, Krystynę Marcową i Marcina Polocha. (pik)

Dziś »Flis« nad Odrą

Dziś o godz. 18.30 odbędzie się występ amatorskiego zespołu, który wystawi operę „Flis". Opera odegrana zostanie na wolnym powietrzu w Alei Słowackiego, tuż obok mostu Grunwaldzkiego, w pobliżu miejsca, w którym stanąć ma Dom Kultury ORZZ.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** we Wrocławiu organizuje w dniach 19 i 20 czerwca gościnne występy znanego i popularnego Zespołu Pieśni i Tańca Wojsk Marsz. Rokossowskiego. Bliższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

✪ **Murarze wrocławscy** wcale nie ustępują swoim kolegom warszawskim i zapowiadają, że w niedługim czasie rekord ich pobiją. Chcą przy tym zastosować swój własny system dolnośląski, w którym jednostka ma wyrabiać ponad 800% normy tzw. system trójkowy.

✪ **Przypominamy**, że połów ryb odbywać się może wyłącznie za pozwoleniem, wydawanym przez Tow. Wędkarskie „Leszcz". W roku ub. sądy wrocławskie rozpatrywały przeszło 900 spraw, dotyczących nielegalnych połowów

✪ **Dziś o godz. 17-tej** w gmachu głównym Uniwersytetu, prof. dr Tomaszewski wygłosi w cyklu wykładów pt. „Wiedza o ZSRR" odczyt „Postępy nauki gleboznawstwa w ZSRR". Wykłady organizowane są przez Zw. Naucz. Polsk.

✪ **W Żegludze na Odrze** odbędzie się dziś kolejny pokaz, jak racjonalnie i szybko przyrządzać potrawy, organizowany przez Ligę Kobiet.

✪ **Wycieczkę do Państw. Liceum Pszczelarskiego** w Byczanach organizuje Zrzeszenie Pszczelarzy dn. 19 bm. Wyjazd z Dworca Głównego o godz. 6,30.

✪ **Zebranie Akademickiego Koła** Str. Dem. odbędzie się jutro o godz. 13,30 w sali 416 w budynku wydziału prawnego Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

✪ **Informacji** w sprawach Zjazdu Polsk. Tow. Filologicznego, który odbywać się będzie we Wrocławiu w dniach 18 i 19 czerwca, zasięgnąć można w Instytucie Filologii Klasycznej U. Wr., ul. Szewska 49 II p.

✪ **Od trzech tygodni** piwnice budynku przy ul. Roosevelta 3/5 zalane są wodą. Mimo alarmów mieszkańców, sprawą tą dotychczas nikt się nie zainteresował. Rzekomo główne kanały uliczne są również zapchane.

Wszystkie zakłady pracy

wezmą udział

w budowie »Domu Kultury«

W małej sali konferencyjnej ORZZ odbyło się zebranie kierowników świetlic i przewodniczących rad zakładowych wrocławskich zakładów pracy w sprawie budowy Domu Kultury ORZZ we Wrocławiu. Zebraniu przewodniczył ob. Cegiela — członek prezydium ORZZ.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego głos zabrał członek Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury ob. Kobak, który przedstawił zebranym cele i zadania oraz nakreślił ogólny zarys pracy przyszłego Domu, Kultury. Po omówieniu przez prelegenta spraw związanych z budową oraz akcją społeczną przeznaczoną na ten cel, wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono, że Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury ORZZ we Wrocławiu wystosuje okólnik do wszystkich zakładów pracy, prosząc o współpracę.

Związki Zawodowe oraz Zakłady pracy swoimi zobowiązaniami mają utworzyć łańcuch współzawodnictwa w akcji na rzecz budowy Domu Kultury, zaś poszczególne świetlice zorganizują imprezy o charakterze kulturalnym, z których dochód przeznaczony będzie na rzecz budowy Domu Kultury.

ZALEDWIE 15 STOPNI W CIENIU WSKAZUJE TERMOMETR W OSTATNICH DNIACH I O UPAŁACH TRUDNO MÓWIĆ. MIMO TO SPRZEDAWCY LODÓW NIEZMORDOWANIE KRĄŻĄ PO ULICACH MIASTA I ZACHWALAJĄ SWÓJ TOWAR. NAWET W TYM CHŁODNYM OKRESIE AMATORÓW NA LODY NIE BRAK, JAK TO WIDAĆ Z ZAMIESZCZONEGO ZDJĘCIA.

Foto - Czelny

Odpoczynek i praca

Członkowie ZMP wyjeżdżają

na obozy i półkolonie

Zbliżają się wakacje. Akcja wczasów dla młodzieży dojrzewa i staje się coraz bardziej aktualna. W tym roku organizowane będą obozy, kolonie, półkolonie i dziecińce.

Na obozach młodzież, której zdrowotność nie budzi żadnych zastrzeżeń, wykona w okresie trwania obozu określony czyn społeczny. Oprócz tego szkolić się będzie politycznie i społecznie oraz uprawiać sporty.

Młodzież ZMP-owska na wczasach, połączonych równocześnie z kursami w Kochanowie, pow. Kożuchów, przygotuje teren pod nowy las. Praca polegać będzie na wykarczowaniu pieńków po spalonym lesie. Chłopcy pracować będą po trzy godziny co drugi dzień. Reszte czasu wypełni sport, nauka, zabawy towarzyskie itp.

Obóz w Ostraszowicach, pow. Dzierżoniów, współpracować będzie przy budowie Domu Ludowego i pomagać w żniwach spółdzielni produkcyjnej.

W Chojnach, pow. Wałbrzych — budowa dróg i prace melioracyjne. W Sopocie — odgruzowanie Gdańska. Jedzie tam 1800 ZMP-owców z Ziemi Dolnośląskiej.

Młodsze dzieci i dziewczęta zbierać będą zioła, jagody, maliny itp. Obozy połączone z pracą mają za zadanie utrwalić w młodzieży socjalistyczny stosunek do pracy.

Na wczasy do Polski przyjadą dzieci polskie, mieszkające w Belgii. W Bardo Śląskim rozmieszczonych zostanie 150 chłopców, a w Dusznikach Zdroju 150 dziewcząt. Dzieci te będą mogły zapoznać się z życiem polskim i nawiązać z dziećmi polskimi bliższy kontakt. Każde z przyjezdnych dzieci dostanie rówieśnika opiekuna, mieszkającego stale w Polsce.

W Państwowych Domach Dziecka w Kłodzku i Szklarskiej Porębie zamieszkają dzieci polskie z Czechosłowacji. Wołów natomiast gościć będzie 100 dzieci czeskich.

Harcerze Dolnego Śląska wyjadą w liczbie 12.000 na 43 obozy do różnych województw. Będą oni także pracować społecznie, zwalczając stonkę i szkodniki leśne, biorąc równocześnie udział w harcerskiej akcji „Służby dziecku".

Kolonie będą miały na celu dać słabszym dzieciom jak najwięcej wypoczynku, słońca i zabawy — warunków do nabrania sił na przyszły rok szkolny. Dzieci będą mieszkać w budynkach.

Półkolonie wyciągną dzieci z rozpalonych ulic na przedmieścia. Dzieci dostaną pierwszorzędne wyżywienie i całodzienną opiekę. Na noc wracać będą autami lub tramwajami do domów. (Jur).

Lepiej z telefonami

Nadeszła nowa centrala

Uruchomienie nastąpi dopiero...

za trzy kwartały

Zagadnienie złego funkcjonowania wrocławskich telefonów poruszaliśmy już niejednokrotnie na łamach naszego pisma, starając się wyjaśnić przyczyny tego stanu rzeczy.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów przysłała nam w tej sprawie wyjaśnienie oraz pewne wskazówki z prośbą o przekazanie ich czytelnikom.

Wrocławska centrala automatyczna, posiadająca przestarzałe urządzenia, nie jest w stanie obsłużyć sprawnie wszystkich abonentów. Szukając wyjścia z trudnej sytuacji, Dyrekcja Wrocławska Poczt i Telegrafów uruchomiła dzielnicowe centrale telefoniczne na Sępolnie, Karłowicach i w Leśnicy, które współpracując z centralą główną, usprawniają służbę telefoniczną na terenie miasta.

Zjawiskiem ujemnie odbijającym się na normalnym ruchu telefonicznym są centrale abonamentowe, do których przełączane są aparaty dodatkowe. W normalnych warunkach na każde 7 apartów dodatkowych przypada jeden obwód telefoniczny łączący centralę abonamentową z centralą miejską. We Wrocławiu niestety warunki techniczne są tak niekorzystne, że jeden obwód telefoniczny obsuguje często aż 100 aparatów.

Dużo kłopotu przysparzają Dyrekcji również sami abonenci, którzy nie licząc się z czasem prowadzą przez telefon długie rozmowy. Niestety Urząd Telef.-Telegr. nie ma możności kontrolowania długości tych rozmów, a tym samym położenia kresu niepotrzebnemu gadulstwu.

Dyrekcja Poczt i Telegr. twierdzi, że od zrozumienia obecnej sytuacji przez abonentów i od ich stanowiska w tej sprawie, zależy w dużej mierze sprawność funkcjonowania telefonów w naszym mieście. Służba telefoniczna wprowadza wszelkiego rodzaju udoskonalenia ale mimo swej ofiarnej pracy nie może sama zaradzić złu.

Nowa centrala telefoniczna jest już wprawdzie we Wrocławiu, ale jej uruchomienie potrwa jeszcze około 9 miesięcy. Przez ten czas musimy więc się męczyć ze starą centralą i znosić jej kaprysy.

Tydzień Strażaka

„Traugutt" uratowany

Z holownika „Traugutt", stojącego na Odrze przy moście Karłowickim, unoszą się wolno kłęby dymu... Brzegi rzeki oblepia momentalnie tłum ludzi, obserwujących z napięciem pożar.

W półtorej minuty po ukazaniu się dymu nad brzeg Odry zajeżdżają w szalonym tempie wozy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej. Pierwszy zjeżdża z wału czerwony „Smok" — autopompa, za nim pędzi mała zwrotna amfibia, uzbrojona w bosaki i wreszcie wóz gospodarczy z zapasowymi łodziami.

Akcja ratunkowa rozpoczęta.

Walce strażaków z żywiołem przypatruje się z brzegu tysięczny tłum wrocławian. Dopiero po dłuższej chwili widzowie orientują się, że nie jest to prawdziwy pożar, lecz pokaz sprawności rycerzy św. Floriana.

Z brzegu dwie sikawki skierowują strumienie wody na dymiący z obu końców statek. Mała czerwona amfibia z 4 ludźmi załogi usiłuje podpłynąć do burty „Traugutta".

W chwilę później dzielni strażacy są już na pokładzie i gaszą pożar strumieniem „tutogenu". Dym słabnie.

Nagle na brzegu wybuch śmiechu. Oto z kajuty zagrożonego statku wynurza się wąsata twarz maszynisty:

— Ino do maszyn nie lejcie! — napomina strażaków, wnet jednak umyka pod pokład przed strumieniem wody, skierowanym prosto w drzwi kajuty

Pożar ugaszony. Strażacy opuszczają statek, zwijając długie gumowe węże, unoszące się na falach Odry na kołach ratunkowych. Amfibia podpływa do brzegu i witana owacyjnie przez tłum dzieciaków wyjeżdża na wały.

„Traugutt" uratowany — wrocławscy strażacy doskonale zdali egzamin sprawności. (łuk)

Spacerem po Wrocławiu

Figlarny dekorator

Wrocławskie wystawy sklepowe naogół nie zasługują na naganę, a wiele z nich niewątpliwie przyczynia się do upiększenia naszego miasta. Tym bardziej więc razi, jeśli któraś z wystaw zarówno tematyką jak i wykonaniem dekoracji wyróżnia się spośród innych w znaczeniu ujemnym. A do takich — niestety — musimy zaliczyć okna wystawowe jednego z wielkich sklepów w śródmieściu.

Już raz krytykowaliśmy dekorację tej wystawy. Uwagi nasze nie dotarły widocznie do kierownictwa wspomnianego wielkiego sklepu, gdyż obecnie mamy wątpliwą przyjemność oglądania nowej „kreacji" dekoracyjnej, bynajmniej nie budującej. Pomijając dziwne zamiłowanie dekoratora do przedstawiania w oknie wystawowym fantastycznych scen sielankowych (trubadur z gitarą pod oknem), uważamy, że narożna dekoracja w postaci dwóch panienek ubranych tylko w pończoszki i koszulki, a zapewne dla większego efektu zakrytych częściowo draperią — jest wręcz niesmaczna, żeby nie rzec — pornograficzna.

Gdyby to było przed wojną, to należałoby współczuć firmie handlowej, która aż do takich środków reklamy musi sięgać, aby pozyskać klientelę. W tym wypadku jednak sprawa przedstawia się inaczej. Zmieniła się klientela i zmienił się jej gust estetyczny, a wielki magazyn, o którym mowa, jest aż nadto popularny wśród kupujących. Po co więc dwuznacznie reklamuje się na wpół obnażonymi dziewczętami, po co psuje się smak estetyczny przechodniów, po co denerwuje ich obrazkami z przedwojennych „Wolnych żartów"?

Radzimy, aby kierownicy sklepu popatrzyli od czasu do czasu na gustowne wystawy PDT, PSS czy innych sklepów i poskromili nieco swego dekoratora. Z okien wystawowych we Wrocławiu nie należy robić ilustracji do amerykańskich magazynów. Gdzie Rzym, gdzie Krym? A jeśli już ten dekorator tak bardzo lubi pikantne obrazeczki, to niech je sobie maluje prywatnie i trzyma w domu. Przechodnie ulic wrocławskich naprawdę nie życzą sobie, aby w 1949 roku straszyła ich taka „sztuka" zza dyskretnej draperii. wf.

WIADOMOŚCI i IMPREZY

TEATRY

TEATR WIELKI — godz 19,30 „CARMEN" — przedstaw. zamknięte dla PZPR

TEATR POPULARNY — godz. 19 „ODWETY"

TEATR MŁODEGO WIDZA — dzień nieczynny.

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 „Dzwonnik z Notre-Dame" (amer.), godz. 15,30, 18 i 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Antoni i Antonina" (franc.), godz. 16, 18,30 i 20,30.

„WARSZAWA" ul. Fredry 16 „Niecierpliwość serca" (ang.), godzina 15,30, 18 i 20,30.

„POLONIA", ul. Żeromskiego „Konik Garbusek" (radz.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Dusze czarnych" (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności: XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie. Teatr Armii Czerwonej. Zielone Wybrzeże Godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul Kościuszki 177 — „Rosanna 7-miu księżyców" (amer.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„FAMA" — Psie Pole — „Guramiszwilli" (radz.), godz. 20. Czynne we czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„ŚWIETLICA FILMOWA", ul. Ołszewskiego 58 — „Las żyje" — film dźwiękowy.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 5, wyświetla codz. od 9—13 i 15—20 Alpy Bawarskie.

Nocne dyżury aptek

Pod *„Chrobrym"*, ul. Wincentego 41
„ *„Murzynem"*, plac Solny 3
„ *Aniołem"*, Szczytnicka 28
OO. *Bonifratrów*, Traugutta 57

Procesja Bożego Ciała

W święto Bożego Ciała ks. biskup dr Milik odprawił w kościele prokatedralnym uroczystą Mszę św., w której wzięły udział delegacje ze wszystkich kościołów wrocławskich.

Po nabożeństwie o godz. 10-ej wyruszyła na Plac Wolności uroczysta procesja, obchodząc cztery ołtarze urządzone przez wrocławskie cechy.

W nadchodzącą niedzielę procesje odbędą się we wszystkich parafiach naszego miasta. (łuk)

RADIO

18 CZERWCA 49 SOBOTA

5,10 Sygnał czasu i pobudka 5,15 Streszcz. wiadom. por. 5,20 Koncert dla świata pracy 6,00 Dziennik 6,15 Muzyka rozrywk. 6,30 Gimnast. 6,40 Muzyka rozrywk. 6,55 Program dnia 7,00 Wiadom. dzien. poran. 7,20 Muzyka rozrywk. 8,00 Streszcz. wiadomości dzien. poran. 8,05 Lobelli Rożańska przed mikrof. 8,15 Muzyka rozrywk. 8,35 Wszechnica Radiowa 8,55 „Daleko od Moskwy", powieść 9,15 Program dnia 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,04 Wiadom. południ. i przegląd prasy 12,20 Audycja dla wsi 12,50 Na swojską nutę 13,15 Skrzynka PCK 13,25 Muzyka 14,55 Wiadom. wrocł. 15,00 Informator Polski Poł. 15,15 Aktualia Katowic 15,25 Inform. 15,30 „Sejdżo i jej bobry" Aud. słowno-muz. 16,— Aud. dla młodzieży w oprac. Bohdana Tomaszewskiego 16,15 Muzyka 16,20 „Wyprawa po słońce" słuchowisko dla dzieci 16,35 Sport 16,40 W świetlicy Tow. Przyjaźni Polsko-Radz. 17,00 I Dziennik popoł. 17,15 Przy sobocie po robocie 18,15 Wieczór Mickiewicz. 18,40 Utwory fortepianowe Stanisława Kazury 19,00 II Dziennik popoł. 19,15 Koncert popul. 20,00 Wieczór poezji Jul. Słowackiego 20,20 Koncert z Pragi 21,00 Dziennik wiecz. 21,30 Muzyka z płyt 21,40 „Teatr Eterek" aud. rozrywk. 22,00 Muzyka taneczna 22,45 Aud. liter. 23,00 Ost. wiadom. 23,10 Muzyka tan. 23,50 Program na jutro 24.00 Hymn.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak.
F-43374
Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych. z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Oławska 10/11.